

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 277 (6317)

WTOREK, 24. XI. 64 r.



DESANT SPADOCHRONIARZY BELGIJSKICH w Stanleyville Zbrojna interwencja przy współudziale USA

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że dziś rano wojska Czumbe, w skład których wchodzi kilkuset białych najemników, przegrupowały się w mieście Lobutu przed ostatecznym atakiem na pozycje powstańcze w Stanleyville. Blisko półtoratysięczne zgromadzenie żołnierzy Czumbego dzieło jeszcze ponad 150 km od celu ataku. Z Lobutu do Stanleyville prowadzi asfaltowa szosa.

W czasie pożaru na placu Venceslava w Pradze strażacy zobaczyli na dachu obok jednego z domów na górze kobietę spowitą obłokiem dymu. Nie zważając na ochotę ucieczki i obawę przylądła się do pożaru, gdyż była to kamień, która stała tam od trzydziestu lat jako dekoracja jednego z budynków.

CAF

INNA GRUPA WOJSK, nadciągająca z północnego zachodu w kierunku Stanleyville, osiągnęła Basoko nad rzeką Kongo. W Nairobi, stolicy Kenii, mają być we wtorek kontynuowane rozmowy amerykańsko-afrykańskie na temat sytuacji w Kongo.

Rząd Konga (Brazzaville) zakazał przelotów nad swoim terytorium samolotów transportujących żołnierzy belgijskich.

JAK DONOSIŁA Z ADDIS ABEBA, podano tam, że w dniu 26 bm. odbędzie się w Nairobi nadzwyczajne posiedzenie Komisji Organizacji Jedności Afrykańskiej na rzecz rozejmu w Kongo. Przewodniczącym komisji jest premier Kenii, Jomo Kenyatta. Nadzwyczajne posiedzenie komisji zapowiedziane początkowo na 1 grudnia br. odbędzie się wcześniej, z powodu zaostrzonej sytuacji w Kongo.

Do Strasburga przybył w niedzielę prezydent Francji de Gaulle, by wygłosić tu ważne przemówienie polityczne na temat wielostronnych sił nuklearnych i stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Niemcami. Na dzieciach: prezydent Francji przybywa do Strasburga.

CAF — Photofax

Czarna seria katastrof

Amerykański „BOEING” ekspłodował na lotnisku

55 zabitych — 17 rannych

RZYM PAP. W poniedziałek po południu samolot „Boeing 707” należący do amerykańskiej spółki TWA eksplodował w momencie startu na rzymskim lotnisku Fiumicino. Jest 55 zabitych i 17 rannych w tym wielu ciężko.

NA POKŁADZIE znajdowały się 72 osoby: 29 pasażerów, 17 członków załogi, 26 urzędników TWA. Po wybuchu słup ognia i dymu wznosił się do wysokości 3 km. Samolot obsługujący trasę Kansas City, Nowy Jork, Paryż, Mediolan, Rzym, Ateny, Kair — udawał się do Aten.

Okoliczności katastrofy są następujące: przygotowując się do „poderwania” samolotu pilot stwierdził, że silniki odrzutowe nie pracują normalnie i zrezygnował ze startu. Wytrącony z równowagi samolot zboczył z pola startowego i zawadził skrzydłem o ciężarowy wóz służbowy. Zderzenie spowodowało eksplozję.

Nacalni świadkowie utrzymują, że samolot rozpadł się od razu po wybuchu na części. Przypuszcza się, że zderzenie kompresora z ciężarówką spowodowało wylanie się paliwa, a następnie gwałtowny pożar, który strawił ciała pasażerów przywiązanych pasami do foteli. Gdyby nie ogień, obeszłoby się prawdopodobnie bez ofiar, gdyż „Boeing” nie zdążył się unieść z pasa startowego.

100 tys. marek za informacje o Bormannie

BONN PAP. Prokurator generalny we Frankfurcie nad Menem wyznaczył nagrodę w wysokości 100 000 marek za informacje, które mogłyby doprowadzić do ustalenia miejsca pobytu Martina Bormanna, byłego zastępcy Hitlera.

Doktor Bauer, czołowa postać w zachodniemieckim wymiarze sprawy, jeśli chodzi o ściganie zbrodniarzy nazistowskich (sam był więźniem obozu koncentracyjnego), oświadczył na początku tego roku, iż dysponuje dostatecznymi dowodami, by dowiedzieć, że Bormann z ciałą pomimożyci przetrwał ostatnie dni wojny i ukrywa się w Ameryce Południowej.

Przerwanie waszyngtońskich rozmów

Choroba min. Schroedera

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie podano, iż przebywający w stolicy USA zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder z powodu choroby nie będzie kontynuował przewidzianych na dziś rozmów z politykami amerykańskimi.

LEKARZE STWIERDZILI U NIEGO wysoką gorączkę związaną przypuszczalnie z reakcją po szczepieniu ospy. W związku z tym nie zostało jeszcze ustalone kiedy Schroeder będzie mógł udać się w drogę powrotną do Bonn. Według dotychczasowych planów miał on opuścić Stany Zjednoczone dziś wieczorem.

Informacja o chorobie Schroedera podana została w poniedziałek wieczorem po zakończeniu czterogodzinnej rozmowy z sekretarzem stanu Ruskim, podsekretarzem stanu Ballem i innymi wyższymi urzędnikami Departamentu Stanu.

Komunikat KM PZPR

KM PZPR ZAWIADA-MIA DELEGATÓW na XII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, członków Plenów i zastępców, członków i zastępców Komisji Rewizyjnej i członków Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej oraz zaproszonych gości, że XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza odbędzie się w dniach 26 i 27 XI. 64 r. o godz. 9 w gmachu KW, sala nr 11.

LONDYN PAP. JAK DONOSI W OSTATNIEJ CHWILI AGENCJA REUTERA, SPADOCHRONIARZ BELGIJSKY WYLĄDOWALI DZIŚ NA LOTNISKU W STANLEYVILLE. OPANOWALI ONI LOTNISKO UMOŻLIWIAJĄC W TEN SPOSÓB LĄDOWANIE SAMOLOTÓW.

W WASZYNGTONIE DEPARTAMENT STANU ZAKOMUNIKOWAŁ, ŻE BATALION KOMANDOSÓW BELGIJSKICH TRANSPORTOWANYCH PRZEZ AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY WOJSKOWE ZOSTAŁ ZRZUCONY NAD STANLEYVILLE. PRETEKSTEM TEJ ZBROJNEJ INTERWENCJI JEST NIESIENIE POMOCY BIAŁYM OBYWATEŁOM ZNAJDUJĄCYM SIĘ W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

DO DESANTU UŻYTO 12 SAMOLOTÓW AMERYKAŃSKICH TYPU „NC-130”.

Sukces WIPK WYNIKI wyborów we Włoszech

RZYM PAP. W większości okręgów wyborczych podsumowano już wyniki wyborów samorządowych, które odbywały się we Włoszech w niedzielę i w poniedziałek. Frekwencja wyborcza była bardzo wysoka i wynosiła ponad 90 proc. Głosy oddało około 33 miliony uprawnionych.

Pierwsze w Europie!

Francuskie pięcioraczki

PARYŻ PAP. W klinice w Asnieres na przedmieściu Paryża urodziły się wczoraj pięcioraczki — trzech chłopców i dwie dziewczynki. Dzieci, oraz matka czują się dobrze.

Matka pięcioraczek, 27-letnia Monika Samber miała już dwoje dzieci.

O narodzinach pięcioraczek poinformowano ministra poczt i telekomunikacji, który przyszedł udzielić pomocy rodzicom dzieci. Dwie firmy zgłosiły chęć ubierania nowo narodzonej piątki w ciągu całego roku.

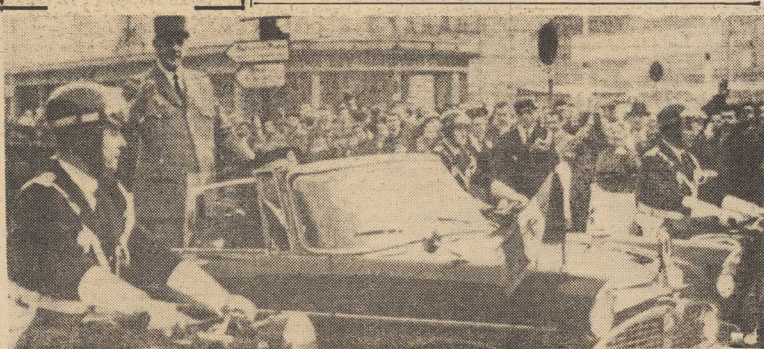
MONIKA SAMBER już od pewnego czasu wiedziała, że urodzi pięcioraczki — wykazało to przeświadczenie. Poród przebiegał normalnie. Największe dziecko (chłopiec) waży 1 500 gramów, najmniejsze (dziewczynka) 950 gramów. Dzieci są wczesniaki — urodziły się w siódmym miesiącu ciąży.

ZNANE DOTYCHCZAS WYNIKI, które nie są kompletne, świadczą, że Włoska Partia Komunistyczna odniosła w tych wyborach nowy, wielki sukces. W 50 183 okręgach wyborczych komunistki zdobyły ponad 6 210 głosów, tj. około 26 proc. wszystkich oddanych głosów. Warto przypomnieć, że w wyborach parlamentarnych, które odbyły się we Włoszech w 1963 r., WIPK zdobyła 25,3 proc. głosów wyborców.

W tych samych okręgach Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna zdobyła 37,3 proc. głosów, podczas gdy w roku 1963 miała ona na swym koncie 38,3 proc. głosów.

Laureat konkursu Goncourtów-64

PARYŻ PAP. Tegorocznym laureatem nagrody literackiej im. Goncourtów został pisarz francuski Georges Conchon za powieść pt. „L'Etat Sauvage”. Autor ma lat 39 i wydał dotychczas 6 powieści.



Ujawniać rezerwy produkcyjne - doskonalić metody planowania

Uchwała II Plenum KC PZPR

(Omówienie)

NA WSTĘPIE UCHWAŁY KC PZPR stwierdza, że najważniejszym obecnie zadaniem w realizacji uchwały IV Zjazdu Partii jest opracowanie — przy jak największym udziale załóg — planu gospodarczego rozwoju kraju na lata 1986 — 1970. W tym celu pod kierownictwem organizacji partyjnych powinny być opracowane, przy współudziale samorządu robotniczego, w oparciu o propozycje zjazdowe alternatywne projekty planów rozwoju zakładów. W stosunku do wytycznych władz nadrzędnych plany zakładowe powinny zmierzać do podniesienia produkcji oraz poprawy jej efektywności.

W OPACIU O PLANY ZAKŁADOWE powinny powstać w województwach opracowane przez rady narodowe alternatywne tereny przekroju planu 5-letniego. Podstawowym ich elementem jest plan rozwoju przemysłu wraz z problematyką zatrudnienia i budownictwa mieszkaniowego.

Stwierdza, że władze centralne powinny w swych pracach nad planem uwzględnić inicjatywę terenową, uchwała podkreśla rolę organizacji i instancji partyjnych w tworzeniu drogi nowym formom i metodom planowania wieloletniego. Rola ta polega przede wszystkim na zwiększeniu udziału mas pracujących w kształtowaniu planu, na uruchamianiu bezwzględnych źródeł wzrostu produkcji, oraz przy gotowaniu najbardziej efektywnych wariantów planów inwestycyjnych i programów wytwórczych.

W pracy nad konkretyzacją 5-letniego planu rozwoju zakładów, galezi przemysłowych i regionów należy przyjąć następujące zadania:

Rezerwy produkcyjne i sprawy inwestycyjne. Na czoło wysuwa się zadanie pełnego wykorzystania i rozszerzenia istniejących zdolności produkcyjnych bez dodatkowych lub też przy nieznacznych tylko nakładach inwestycyjnych.

Poważne znaczenie mają wnioski zakładów zmierzające do obniżenia kosztów inwestycji lub do bardziej efektywnego wykorzystania nakładów inwestycyjnych. Opłata wielkość nakładów inwestycyjnych ustalona przez IV Zjazd Partii nie może być przekroczona. Propozycje dodatkowych inwestycji mogą być zgłaszane tylko wówczas, jeśli są niezbędne i rokuja większe opłacalność (zwłaszcza dla eksportu).

Nowoczesność wyrobów. Szczególną uwagę należy zwrócić na propozycje zakładowych biur konstrukcyjnych i technologicznych oraz instytutów naukowo-badawczych w sprawie unowocześnienia wyrobów i za pewnienia im wysokiej jakości.

W każdym zakładzie i w każdej branży należy opracować konkretny program modernizacji produkcji i uruchomienia nowych opracowań konstrukcyjnych.

Jakość produkcji. Podkreśla się konieczność poprawy jakości surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych w całym przemyśle, a zwłaszcza w chemii i hutnictwie, uchwała zaleca, by propozycje załóg w tej sprawie zajęły poważne miejsce w zakładowych planach rozwoju produkcji.

W rocznicę śmierci

J. Kennedy'ego

Nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Jana

WARSZAWA PAP. W związku z pierwszą rocznicą śmierci Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, z inicjatywą ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki, odbyło się 23 bm. w Katedrze św. Jana w Warszawie nabożeństwo żałobne. Obecni byli: ambasador USA John M. Cabot wraz z członkami ambasady, prezydentowie korporacji dyplomatycznej oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego amb. Janusz Zambrzycki.

Należy przyspieszyć opracowanie bodźców dla rozwijania w hutnictwie żelaza i stali produkcji asortymentów szlachetnych i bardziej pracochłonnych.

Specjalizacja, koncentracja i unifikacja produkcji. Zmiany w tym zakresie przebiegały zbyt wolno. Szeroką zakładową produkcję iden tyczne lub podobne części, zespoły i podzespoły. Należy przeto przyspieszyć prace nad unifikacją i skoncentrować ich produkcję w wyspecjalizowanych zakładach.

Propozycje w sprawie specjalizacji i koncentracji produkcji powinny być maksymalnie uwzględnione w terenowych przekrojach planu 5-letniego.

Wzrost eksportu. Niezbędne są dalsze wnioski w sprawie zwiększenia możliwości opłacenia eksportu oraz uruchomienia ekonomicznie uzasadnionej produkcji wyrobów, które re są dotychczas przedmiotem uciążliwego importu. W każdym zakładzie należy dokonać krytycznej analizy jakości i efektywności dewizowej produkcji eksportowej oraz opracować program dalszego jej rozwoju.

Uchwała zaleca obostrezenie w zakładach kontroli wyrobów przeznaczonych na eksport oraz większą troskę o unowocześnienie opakowań. Podkreśla również potrzebę poprawy jakości sprzętu i wyposażenia elektrotechnicznego maszyn.

Należy wprowadzić uproszczone tryb zakupu drobnych licencji, nie wymagających dużych wydatków dewizowych, a mających istotne znaczenie dla

podniesienia jakości produkcji eksportowej.

W planie na 1965 r. należy zapewnić pełną realizację uchwały o przedsiębiorstwach specjalizujących się w eksporcie. Przedsiębiorstwom i zjednoczeniom przemysłowym należy przekazać w modifiable szerszym zakresie zadania obsługi technicznej za granicą.

Zaopatrzenie materiałowe. Uchwała zaleca wnikliwie przeanalizować wielkość oraz rodzaj surowców i materiałów oraz propozycje zastąpienia surowców i materiałów importowanych i deficytowych przez łatwiej dostępne i tańsze.

Koordinacja poziomu. Rady narodowe i zakłady pracy powinny inicjować podejmowanie wspólnych międzyzakładowych przedsięwzięć takich jak: wspólne bazy materiałowo-zaopatrzeniowe, bazy w zakresie transportu i ekspedycji, wspólne przedsiębiorstwa remontowe, międzyzakładowe ośrodki socjokulturalne.

Wykorzystanie zasobów siły roboczej. Niezbędne jest podjęcie dalszych kroków w kierunku zniwelowania deficytu męskiej siły roboczej w rejonach koncentracji przemysłu i nowych inwestycji oraz w kierunku wykorzystania rezerw zatrudnienia w rejonach, gdzie one występują — tak, aby jak najbardziej ograniczyć migrację ludności. Konieczne jest również dostosowanie struktury szkolnictwa zawodowego do potrzeb przemysłu i budownictwa.

W TYM CELU NALEŻY M.I.N.: — dokonać analizy projektów planu 5-letniego pod kątem możliwości przesunięcia nowych inwestycji na tereny o nadwyżkach siły roboczej;

— zrealizować program mechanizacji i automatyzacji produkcji w określonych deficytowych; — dokonać analizy rezerw przemysłu terenowego i siłowościści pracy pod kątem zwiększenia zatrudnienia tam gdzie występują nadwyżki siły roboczej;

— przy rozdziale środków przydzielanych danemu województwu na budownictwo mieszkaniowe uwzględnić ich zwiększone potrzeby w związku z koniecznością utrzymania dodatkowych mieszkań zwłaszcza przy powiększaniu zmianowości lub przy przechodzeniu na system pracy ciągłej; — opracować plany szkolnictwa zawodowego w układzie terenowym; — analizować możliwości zastąpienia pracy mężczyzn przez pracę kobiet; — przesunąć część doświadczonych inżynierów, techników i wysoko kwalifikowanych robotników z produkcji do zakładowych biur konstrukcyjnych i innych placówek zaplecza technicznego.

W ZAKOŃCZENIU uchwała stwierdza, iż w pracach organizacji i instancji partyjnych nad sporządzaniem alternatywnych zakładowych planów 5-letnich celowe jest wykorzystanie pozytywnego doświadczenia katowickiej organizacji partyjnej.

Opracowanie 5-letniego planu na lata 1966 — 1970 stanowi obecnie podstawowe zadanie całej partii. Najważniejszą sprawą jest szeroka, wzajemna konsultacja partii z masami pracującymi oraz pobudzenie inicjatyw robotników, inżynierów, techników i ekonomistów w kierunku wykorzystania wszystkich rezerw istniejących w zakładach pracy.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „GRODZIEC” — z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/ „KATOWICE” — z Danii pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
M/S „ŚWIETLIK” — z Finlandii via Gdynia z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „RUSALKI” — do Oslo-Fjord z drobnicą.
M/S „ELBLĄG” — do Antwerpii z drobnicą.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

PERLICZKI NA „ROKICIE”

WPRAWDZIE m/s „Rokita” jest statkiem przystosowanym do przewożenia żywych zwierząt, ale tym razem wiezie ptaki. Po nieważ hodowla perliczek nie jest w Polsce popularna, „Ani-nie” sprowadził z Francji 500 ptaków dla ferm hodowlanych drobiu. Perliczek z Calais do Gdańska zabrał właśnie m/s „Rokita”.

W PORCIE:

W UB TYGODNIU port prze-dował ponad 213 tys. ton towarów, w tym 107,5 tys. ton węgla, 36,5 — rudy, 18,4 — innych towarów masowych, 20 — zboża, ponad 7 — drewna i 23,5 — drobnicy. W porcie przechyla ponad 40 statków.

Krajowa narada kierownictw szkół mechanizacji rolnictwa

DZIŚ w gmachu PWRN rozpoczęła się krajowa narada kierownictw szkół mechanizacji rolnictwa, zorganizowana staniem Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Oświaty i Centralnej Rady Zw. Zawodowych. W naradzie biorą udział: wice-minister rolnictwa Józef OKU-NIEWSKI, wiceminister oświaty Michał GODLEWSKI, dyrektor Departamentu Oświaty Rolniczej Maria PARASIAK, dyr. Dep. Mechanizacji Rolnictwa Jan BOJANCZYK, sekretarz CRZZ Czesław WIŚNIEWSKI, przewodniczący Głównego Zarządu ZZ Prac. Rolnych Bolesław PIECHUCKI, oraz przedstawiciel Wydz. Rolnictwa KC PZPR Ryszard SOCHA. Na radzie przewodniczący wiceprzewodniczący Prez. WRN Paweł WARCHOL. Obecni są także m. in. sekretarz KW PZPR Józef ŁOCHOWICZ, kierownik Wydz. Rolnictwa Prez. WRN Edmund KOWALSKI oraz przewodniczący Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych Adolf TROCHIM.

Celem narady, w której uczestniczy około 140 delegatów, jest omówienie dalszego rozwoju szkół mechanizacji rolnictwa w kraju, wymiana doświadczeń oraz ustalenie najlepszych form szkolenia podstawowych kadr dla rolnictwa. Przyszły plan 5-letni stawia ważne zadania przed naszym rolnictwem. Ich wykonanie będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli otrzyma ono nowy dopływ wysoko kwalifikowanej kadry pracowników.

W porównaniu z innymi regionami, województwo szczecińskie jest o wiele uboższe w fachowe siły rolnicze. Kształceniem ich zajęły się Państwowe Ośrodki Maszynowe, które prowadzą 6 szkół przyzakładowych — w Nowogardzie, Przybiornowie, Chojnie, Resku, Dębnie i Myśliborzu. Placówki szkoleniowe ma również budownictwo rolne. Są to szkoły przyzakładowe przy Zjednoczeniu

Budownictwa Rolnego w Szczecinie, w Przyczach i Kamieniu oraz dwie filie tych szkół — w Barlinku i Choszcznie. Zupełnie natomiast zabrakło szkolenia Państwowe Gospodarstwa Rolne. Sprawa ta będzie m. in. tematem dzisiejszej narady. (hs)

Trzeci dzień procesu aferzystów mięsnych

Wyjaśnienia oskarżonych Wawrzeckiego i Gradowskiego

WARSZAWA PAP. W trzecim dniu rozprawy przeciwko pierwszym 10 uczestnikom afery mięsnej, w dalszym ciągu zeznawał osk. Wawrzecki, odpowiadając na pytania obrońców, innych współoskarżonych oraz na pytania biegłego.

NASTĘPNIE rozpoczął składanie zeznań drugi z oskarżonych — b. dyrektor MMH Warszawa — Północ — Henryk Gradowski. Do zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw w zasadzie się przyznał, kwestionując jednak kwalifikację czynów.

Stwierdził on mianowicie, że przynajmniej się do przyjęcia łapówek, natomiast nie przynajmniej do udziału w zagarnianiu mienia społecznego. Zakwestionował on również wysokość zagarniętej sumy, oświadczając, iż według tego, co pamięta, w „ere wcho dzi” kwota sięgająca 1 600 tys. zł.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temperatura do 10 st.

Wiatry dość silne i silne z kierunków zachodnich.



Obradują przyjaciele harcersiwa

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyła się narada instruktorów harcerskich i dyrektorów szkół z województw poznańskiego, zielonogórskiego, kaliszkiego i szczecińskiego, poświęcona pracy hufców ZHP w szkołach przyzakładowych. W naradzie udział wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Henryk HUBER, z-ca naczelnika ZHP — Jerzy MAJKA, przew. WKZZ — Stefan PUZOŃ, z-ca przew. Woj. Rady Przyjaciół Harcerstwa, plk. Roman WASIŁKOWSKI. Działalność odbywa się w ramach posiedzenia Woj. Komisji Związków Zaw. i szcześcińskiej Chorągwi ZHP z udziałem naczelnika ZHP — Wiktora RINECKIEGO i sekretarza CRZZ — Wiesława KOŚA.

NA ZDJĘCIU: fragment sali obrad w Stoczni Szczecińskiej. (Foto — St. Cieślak)

„NEPTUN” w plastikowym opakowaniu

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO zapowiadają na koniec listopada da br. rynekową dostawę nowego rodzaju tytoniu fajkowego pod marką nazwą „NEPTUN”. Ten wysokiego gatunku tytoń sprzedawany będzie w 50 gramowych torebkach plastikowych, w cenie 25 zł (bk)

Po francuskim ultimatum

Zobaczycie sami co się stanie...

ZAJSCIE TO MIAŁO MIEJSCE W UB. TYGODNIU. W BRUKSELI na konferencji ministrów rolnictwa krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Po jednym z posiedzeń francuski minister Pisan oświadczył dziennikarzom:

— Jeśli do 15 grudnia, tak jak tego domaga się Francja, nie zapadnie decyzja w sprawie cen na zboże, powstanie bardzo poważna sytuacja.

— Czego należy oczekiwać — zapytali dziennikarze.

— Zobaczycie sami co się stanie...

GENEZA PROBLEMU

ZACHODNIOEUROPEJSKI system integracji ekonomicznej zwany popularnie Europejską Wspólnotą Gospodarczą (EWG), a polegający w wielkim uproszczeniu na integracji sfery podziału dóbr materialnych na terytorium sześciu krajów odgródzonych od reszty świata wysokim murem celnym — zakładał dwa etapy: przemysłowy i rolny. Wdrożenie pierwszego przeszło w zasadzie gładko. Komplikacje zaczęły się dopiero przy drugim.

Jest to konsekwencja tego, że rolnictwo odgrywa odmienną rolę w poszczególnych krajach członkowskich EWG.

Najskrajniejszą sprzeczność w dążeniu do ustalenia wspólnych cen na artykuły rolne, przede wszystkim na zboże, a bez tego trudno przeciw mówić o wspólnym rynku, występują między Francją a NRF. To one właśnie rozdzieliły francuskie ultimatum.

STANOWISKO FRANCJI

DZISIEJSZA Francja, kraj do niedawna w skali metropolitalnej, skazany na import artykułów rolnych, w ciągu ostatnich lat w konsekwencji przemian które zaszły w jej rolnictwie, stał się pomimo utraty kolonii samowystarczalny pod względem żywnościowym. Co więcej, dysponuje nawet nadwyżkami obliczonymi na jakieś 10 proc. Dotyczy to przede

wszystkim zboża, choć i w innych artykułach występują one również.

Polityka rządu francuskiego zmierzająca do utrzymania na stosunkowo niskim poziomie cen artykułów rolnych, choć spotyka się z protestami chłopstwa francuskiego sprawa jednak, że są one konkurencyjne na obszarze EWG. Wystarczy powiedzieć, że tona pszenicy kosztuje we Francji niecałe 100 dol.

STANOWISKO NRF

NRF w przeciwieństwie do Francji nie jest samowystarczalną pod względem żywnościowym, np. w zbożu pokrywa sama tylko ok. 75 proc. swego zapotrzebowania. Jej system protekcjonizmu rolnego polega na zachęcaniu chłopów do intensyfikacji produkcji srebrowianem w górę cen. W NRF tona pszenicy kosztuje np. obecnie ok. 120 dol. Obniżenie cen na artykuły rolne, zgodnie z propozycjami francuskimi, otworzyłoby przede wszystkim zachodniemiecki rynek rolny dla produktów znanek Sekwany i spowodowałoby, jak się oblicza bankructwo ok. 600 tys. gospodarstw rolnych, a także zmniejszyłoby automatycznie import spożywczy Republiki Federalnej z krajów trzecich. Ten z kolei powiązany jest z eksportem tamże niemieckich wytworów przemysłowych.

Taka reorientacja gospodarki zachodniemieckiej mogłaby ją kosztować olbrzymie perturbacje na odcinku wewnętrznym, nie mówiąc już o zagrożeniu jej bilansu handlowego z zagranicą. Wyjaśnijmy tu bowiem, że w 1963 r. eksport przemysłowy NRF do krajów, o których mowa, wyniósł 1,8 mld dol. z tym jednak, że nadwyżka eksportowa osiągnęła tylko niecałe 0,5 mld dol.

Nie dziwnego, że w tej sytuacji NRF nie spieszy do ustalenia wspólnych cen na artykuły rolne, jak tego domaga się Francja, a przeciwnie — zainteresowana jest w pozostałościach jak najliczniejszych furtek w murze celnym wokół EWG.

BRUKSELSKIE ROZMOWY

UBIEGŁOTYGODNIOWE brukselskie rozmowy nie przyniosły się, jak tego zresztą oczekiwano, do złagodzenia podstawowej sprzeczności w tonie EWG. Zgodzono się praktycznie tylko na „listę wyjątków”.

Zaszedł w nich jednak pewien nowy moment — stanowisko Włoch. Zaproponowały one mianowicie wprowadzenie jednolitych cen na zboże dopiero z dniem 1. I. 1970 r. Argumentacja była wprawdzie własna, włoska, chodziło o sprawy kształtowania się cen na pasze, a co za tym idzie, możliwości zakłóceń w hodowli, nie ulega jednak wątpliwości że w ten sposób NRF uzyskuje niespodziewanego sojusznika w swoim sporze z Francją.

Czym to się wszystko skończy? A no poczekajmy do 15 grudnia, jak to radzi minister Pisan.

J. BABIŃSKI

Pocztówka z Moskwy

Autostopem po całym ZSRR

NAPRAWDĘ MOGA BYĆ DUMNI inicjatorzy polskiego „autostopu”. To za ich przykładem, trochę „konspiracyjnie”, przed 4 laty podjęli podobną akcję podróży po przegodnym samochodami po swym kraju także turyści m. in. na Litwie, w Estonii, potem w Moldawii i na Ukrainie.

ZIMNOWOJENNY KONCERT NA 4 RĘCE

W BONN odbyło się posiedzenie tzw. Ligi na rzecz prawa do samostanowienia. Przewodniczącym owej Ligi jest francuski deputowany Maurice Schumann. W skład Ligi wchodzi po kilku deputowanych z krajów NATO.

Przed tym forum dali deputowani: Gradi (CDU) i von Guttenberg (CSU) zimnowojenny koncert na cztery ręce. Gradi atakował sojuszników z fakt, że „także na Zachodzie nie brak głosów na rzecz status quo”, i ostrzegł, by nie traktować cierpliwości bolskiej jako rzeczy czy wist: „I grozi! Jeśli nasza wiara w aktywny pomoc zachodnich partnerów przy rozwiązywaniu naszego narodowego problemu zostanie zachwiana, to również nasz spokój i cierpliwość nie pozostaną dłużne niezachwiane”.

Von Guttenberg wystąpił przeciwko kohezystencji, gdyż — jak oświadczył: „Kohezystencja nie da się pogodzić z przeforsowaniem naszego prawa do samostanowienia”.

Jest to pośrednie przyznanie, że jeśli stwierdzenie to odwrócić, to jest się żądania Selbstbestimmungsrecht sa przedsięwzięciem awanturczym i nie do pogodzenia z pokojowym współistnieniem. (ZAP)

TO NIE OPERETKA!

Przed kilku dniami w Izbie Deputowanych Luksemburga odbyła się uroczystość złożenia przysięgi na konstytucję przez wielkiego księcia Jana obejmującego władzę po matce, wielkiej księżnej Charlotte, która abdykowała.

Foto CAF



W wasyngtońskim Białym Domu odsłonięte zostało w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci Johna F. Kennedy'ego popiersie zmarłego prezydenta. Aktu odsłonięcia dokonał prezydent Johnson. Popiersie po zostanie w Białym Domu do chwili ukończenia budowy biblioteki im. Kennedy'ego w Cambridge w stanie Massachusetts, dla której jest przeznaczone.

Na zdjęciu: prezydent Johnson w chwili po uroczystości odsłonięcia.

CAF

„Mogłam uratować męża” — mówi pani Kennedy

WASZYNGTON PAP. Panią Jacqueline Kennedy przesładowała przez powien czas myśl, że mogła ocalić swego męża przed śmiercią w dniu 22 listopada ubiegłego roku w Dallas. Informacja ta zawarta jest w opublikowanych ostatnio w Waszyngtonie zeznaniach Jacqueline Kennedy przed Komisją Warren.

WEDŁUG TEGO DOKUMENTU wdowa po zmarłym prezydencie oświadczyła m. in., że w momencie kiedy pierwsza kuła trafiła Johna Kennedy'ego, nie zdawała sobie sprawy z sytuacji i nie odróżniała tego wybuchu od licznych detonacji petard. Pani Kennedy powiedziała, że uważa jej zwrócić krzyk gubernatora Johna Connally'ego, który znajdował się na przednim siedzeniu i który, trafiony został tą samą kulą, co prezydent. W chwili kiedy patrzyła na Connally'ego, druga kula śmiertelnie trafiła jej me ża.

Pani Kennedy oświadczyła: — Przez długi czas myślałam, że gdybym nie zwróciła uwagi na Connally'ego, mogłabym natchnąć męża w dół auta i w ten sposób go uratować.

15 tysięcy słów na pocztówce

BONN PAP. Przypuszczalnie najdrobniejsze pismo na świecie wystawione zostało na listy w Essen. Wystawiono tam trzy karty pocztowe, na których nieścisłanie Duesseldorfu Christian Brueser napisał w 1932 roku 155 piskiel. Telego. Na każdej kartce znajduje się 15 tys. słów, czyli mniej więcej 63 tys. liter. To mozolna praca, której wytwórca, który jest do odczytania wypisane przez lung. Brueser wykonał w ciągu 48 godzin. Pocztówkę wystawił na sprzedaż syn zmarłego Christiana Bruesera.

Dalekopis przyjaźni

ROZWÓJ WIELKIEJ CHEMII

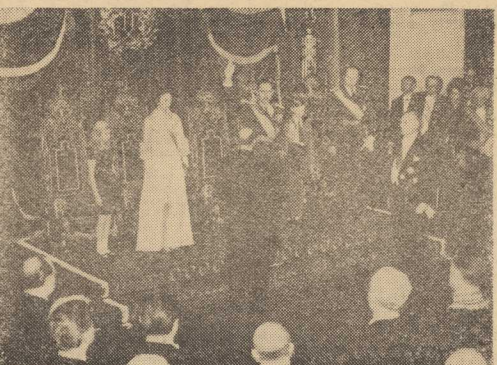
W listopadzie br. rozpoczęto w Bułgarii w pobliżu miejscowości Wraca budowę nowego, wielkiego kombinatu chemicznego, największego na Bałkanach. Surowcem tego kombinatu dostarcza odkryte w ub. r. wielkie złoża gazu ziemnego w Czirco. Kombinatu zostanie zbudowany przy wydajnej pomocy Związku Radzieckiego. Urządzeń do starcia także firmy francuskie. Pod koniec 1966 roku przybędzie wiec Bułgarii nowy obiekt wielkiej chemii, którego roczna produkcja wyniesie 600 tys. ton mocznika i 400 tys. ton amoniaku.

WE WSPÓLNYM SYSTEMIE ENERGETYCZNYM

W połowie listopada br. do wspólnego systemu energetycznego krajów RWPG przyłączyła się Bułgaria. W tym celu zbudowana została 46-kilometrowa linia przesyłowa dla prądu o napięciu 110 tys. voltów, przecinająca granicę jugosłowiańsko-bułgarską. Nowe połączenie, związane z francuską linią wysokiego napięcia biegnącą przez terytorium Rumunii, pozwoli Bułgarii pobierać energię elektryczną ze Związku Radzieckiego. Niezależnie od tego połączenia, system energetyczny Bułgarii powiązany zostanie z ZSRR drugą linią przesyłową o mocy 220 tys. voltów. Prowadzi ona od granicy bułgarsko-rumunskiej do miejscowości Crafowa.

BULGARSKA METALURGIA

W ostatnich latach zbudowano w Bułgarii wiele nowych zakładów hutniczych i metalurgicznych, m. in. zakłady ołowiano-cynkowe w Kyrdzali, kombinat metali nieżelaznych w Płowdiwie, kombinat miedziowy w Pirdipie i zakłady metali nieżelaznych w Isker. Rozbudowanie się nadal kombinat metalurgiczny w Kremikowcach. W hr. powstał nowy ośrodek wydobywania o rocznej zdolności produkcyjnej 27 tys. ton. Uruchomiono także około 70 kopalń rud żelaza, miedzi, cynku i ołowiu. (CET)



Widmo pod czaszką

GRABARZ CMENTARZA W PAMIERS (Francja) kopie grob znaleziony w czaszce. Zauważył on, że na bok, czaszka potoczyła się do nogi grabarza. Na nowo umieszczył ją na dawnym miejscu, wtedy z grobu wrować i oddaliła się kilka metrów. Grabarz był uszczęśliwiony. Niemniej jednak złożył się i polniet czaszkę, z której wyskoczył... kret. (2)

Piotr DARKOWSKI

Na temat
dnia

Pozycje inżynierów

CIĘKAWY badania przeprowadził warszawski oddział SIMP. Pokuszone się tu o analizę problemu: w jakim stopniu inżynier jest wykorzystywany w produkcji? Wyniki były zaskakujące. Warszawscy inżynierowie-mechanicy poświęcają 20-25 proc. swego czasu pracy na zajęcia, które mogłyby wykonywać pracownicy o niższych kwalifikacjach. Czas tracony wskutek niedoścignięcia organizacyjnych waha się w granicach 8-15 proc. Narady i konferencje zabierają 5-10 proc. czasu. W sumie 28-35 proc. czasu inżyniera nie jest właściwie wykorzystywane.

Zasadniczą przyczyną tych strat jest wadliwe rozmieszczenie kadr technicznych, zła organizacja pracy, nieprawidłowy stosunek między technikami do innych inżynierów, nie dociegnięcia w zarządzaniu i kierowaniu produkcją, a także brak środków pomocniczych (mała mechanizacja, przestarzałe i maszyn liczące) pozwalających na lepsze wykorzystanie inżyniera.

Nie lepiej wygląda ta sprawa w woj. szczecińskim. Żywo dyskutowano na ten temat na odbytym niedawno plenarnym posiedzeniu WKP NOT. Stwierdzono, że zawodowe organizacje inżynierów i techników mają za mały autorytet w zakładach pracy. Ich uwagi uchodzą ponadto wiele zjawisk mających niebagatelny wpływ na pozycję i postawy inżynierów. Tak społeczne, jak i zawodowe.

Opowiadano mi niedawno zdarzenie — smutną anegdotę. Pewien zakład widząc, że dotychczasowi „fachowcy” nie mogą sobie poradzić z organizacją produkcji, „zaufał” sobie specjalistę — magistra inżyniera, który na studiach wyspecjalizował się w tym zagadnieniu. No i cóż dalej? Inżynier jest, działem rzadzą wciąż ci sami ludzie, a produkcja jak kulawa, tak kulcie. Co więcej, dyrekcja nie mogąc zdecydować się na radykalne cięcia, zaogniła jeszcze bardziej sytuację, bo „fachowcy” zjednoczyli się przeciw pocięzaniu młodego inżyniera. W tej sprawie, jak dotąd, organizacja NOT — a inżynierów jest sporo w tym zakładzie — nie zabrała głosu.

Zdarzeń takich lub podobnych można przytoczyć wiele. Ale jeśli sami technicy i inżynierowie nie zaczęli walczyć o swoje prawa, o przewagę wiedzy, racji postępu produkcji i techniki, nikt tego za nich nie zrobi. To właśnie organizacje NOT powinny dokonać oceny, czy obecne zatrudnienie inżynierów i techników zgodnie jest z interesem rozwoju technicznego i gospodarczego. Nie od rzeczy będzie przypomnienie o opracowywanych swego czasu listach zastępczych kadr kierowniczych. NOT powinien także bardziej zainteresować instancje państwowe i organa administracji państwowej problemami pozycji inżynierów. Zbliżający się V Kongres Techników nie jest w stanie uporządkować wielu spraw i usunąć ujemnych zjawisk występujących w każdym z województw.

Potrzebna jest tu inicjatywa jak najbardziej miejscowa i oddolna. (wit)

Przed Zjazdem ZMS PIERWSZE KROKI NA ZIEMI...

W PIĘCIOLECIE 1966-1970 problemy dorastającej młodzieży znajdują się w centrum uwagi opinii publicznej. Szkolnictwo, zatrudnienie, mieszkanie dla młodych, sprawy młodzieży zawodowej, młodzież „luźna” nie ucząca się i nie pracująca, kwestia kobieca — oto pare, zagadnień, które w tych latach pierwszych z brzegu niełatwo wypaść rozwijać.

PROBLEMATYKA wyżu demograficznego stała się jednym z ważniejszych wątków dyskusji przedjazdowej i przedmiotem uchwał IV Zjazdu Partii. Niezależnie jednak od ogólnopolskich planów wykształcenia i zatrudnienia fali wyżu demograficznego istnieje wiele spraw, których nie da się centralnie rozstrzygnąć. Przed wszystkim dotyczy to szerokiego kręgu problemów związanych z podjęciem pierwszej pracy.

ROZCNIKI wyżu demograficznego oznaczają się stosunkowo wysokim standardem wykształcenia. Spory procent tej młodzieży ukończył któryś z typów szkół średnich. Z reguły też wymagania tej młodzieży są i wyższe, i znacznie bardziej zróżnicowane niż np. młodzieży, która lat temu 10 zaczęła samodzielne życie. Dotyczy to zarówno spraw bytowych, jak i potrzeb kulturalnych.

NIEZALEŻNIE bowiem od pochodzenia, młodzież ta pozostaje pod wpływem dość jednolitego modelu kultury wielkomiejskiej, lansowanego przez radio, telewizję, masowe magazyny, ciąży ku wielkiemu miastu, jego formom życia, rozrywkę. Tymczasem znaczną część młodych trafi właśnie do niewielkich miejscowości Polski prowinclonalnej, a ci którzy osiadli w wielkich miastach również napotykają rzeczywistość różniącą się w znacznym stopniu od pielęgnowanego mitu. Jest to niejako pierwszy próg, często wcale niełatwy do sforsowania, obciążony licznymi konfliktami i wymagający od młodzieży sporych umiejętności do

stosowania się. Jak ważną rolę odgrywa to pierwsze zetknięcie z nowym środowiskiem — widac choćby z lektury licznych pamiętników, szkiców nadesłanych przez młodzież na rozmaite konkursy itd. Przypominam te w końcu powszechnie znane rzeczy, gdyż sądzę, że adaptacja młodzieży powinna być procesem dwustronnym, gdzie dobrej woli młodych towarzyszyłoby odpowiednie wysiłki wszystkich władz organizacji miejscowych. Chodzi po prostu o stworzenie warunków, które w pewnym przynajmniej stopniu ułatwią „aklimatyzację” młodzieży.

W TEJ DZIEDZINIE wiele mogłyby pomóc organizacje młodzieży, dla których otwiera się szczególnie widoczne pole do działania. One bardziej, niż ktokolwiek inny, są predysponowane do organizowania życia codziennego, pracy i rozrywki młodych ludzi. Jest to ważne nie tylko ze względu na dobro samej młodzieży. Pomyślmy przecież procesów adaptacyjnych ma ogromne znaczenie dla należytego wykorzystania młodej kadry, a tym samym dla rozwoju gospodarczego i społecznego kraju. Pierwsze samodzielne kroki i pierwsze zetknięcie ze światem dorosłych są momentem kiedy następuje „konfrontacja” wszystkich wyobrażeń wyniesionych ze szkoły, domu, środowiska rówieśniczego — z konkretną rzeczywistością. Wynik tej konfrontacji przesadza często na lata o postawach młodzieży.

JEST JESZCZE drugi próg adaptacyjny: zakład pracy. Tu zdarzają się konflikty jeszcze bardziej dramatyczne i jeszcze trudniejsze do rozładowania. Młody pracownik pełen zapału i dobrej woli, przegrywający z rutyniarstwem i konserwatyzmem nowego środowiska pracy, świeżo upieczony technik czy absolwent wyższej uczelni, który zostaje zmuszony do rezygnacji z pozytywnych ambicji czy nowatorskich — to nie są bynajmniej banalne, wymyślone schematy. Często, niestety o wiele za często, tak właśnie wygląda pierwsze zetknięcie młodzieży z nowym miejscem pracy.

Chciałbym być dobrze rozumiany. Nie chodzi mi wcale o to, by Związek Młodzieży Socjalistycznej. Zagadnienia związane z wyżym demograficznym zajmują w programie Zjazdu poczynię miejsce. Sądzę jednak, że najpoważniejszą rolę Zjazdu powinien stać się właśnie problem adaptacji młodzieży w życiu codziennym kraju i udział Związku w tych procesach. Nie są to rzeczy łatwe, ale zarazem

rola jaką Związek potrafi odegrać w organizowaniu startu młodzieży będzie miał decydujące znaczenie dla autorytetu organizacji i dla realizacji jej zadań ideowo — wychowawczych. W tej dziedzinie powiniemy powstać bardzo wszechstronny program działania. Program, którego celem byłoby łagodzenie konfliktów związanych ze startem młodzieży. Ale zarazem program, który stworzyłby warunki dla pełnego angażowania się Związku w obronę tych wartości, które wnoszą młode pokolenie.

BOGDAN GOTOWSKI

A to tylko tabakiera...

„Człowiek ma 5 lat. I nosi buty numer 5. To znaczy powinien nosić. Albowiem wyrósł już z butów nr 4. Ale nosi je w dalszym ciągu. Gdy butów nr 5 dla niego zabrakło. Oblatał z rodzicielami całe miasto. Nie ma. I nie wiadomo kiedy będą.”

„Człowiek miał żonę i ma księżną nogę jak najbardziej typowych rozmiarów. Numer 7. Nosi obuwie w tym właśnie rozmiarze. A raczej znosi. Do końca. Choć zleje raz po raz. Albowiem członkiem nr 7 brak. Mała pociecha, że innych jest w nadmiarze.”

„Osobnik rodzaju męskiego otrzymał wiadomość, że do sklepu nadeszły białe, piękne koszule z uszytymi kołnierzykami, w cenie 6 zł. Bardzo praktyczne, tanie — jak widać, pierac się doskonale. I nie kupił ów osobnik owej rewelacyjnej koszuli. Albowiem nadeszły tylko w rozmiarze 41...”

Braki w numeracji obuwia tekstylnego dla młodzieży, tylko duże — na przykład — trampki, uszływie, niedobór kompletów damskich nr 5, brak sukien dla niewiast wysokiego wzrostu — aż nie chce się wyliczać. Dlaczego powstają takie kłopoty? Czy rzeczywiście istnieją obiektywne przyczyny, powodujące, że trudno nabyć obuwie, czy odczuć żądanych rozmiarów?

Zeby nie być posądzonym o stronniczość, wobec klientów — spróbowałem pomóc producentom i handlowi w wyszukaniu uzasadnień usprawiedliwień. Ale przynajmniej, że mi nie wyszło. Albowiem, kiedy na pierwszy plan wysunąłem barierę surowcową, to mi ktoś rozsuwał wylumaczyl. Człowieku! Przecież w batalii o rozmiarów konfekcji, czy butów nie chodzi o zwiększenie produkcji! Chodzi o to, żeby z tego samego surowca produkować ubrania, czy pantofle w takich numerach, jakich ludzka potrzeba. Kiedy próbowałem argumentować mocą produkcyjną przemysłu — odpowiedziano mi tak samo. Nie trafiły także nikomu do przekonania dowodzenia o postępie technicznym, czy nie dość wykwalifikowanej kadry.

ROZMIAROWZROSTY I CZŁOWIEK

WIEC przestałem argumentować. Zacząłem sobie natomiast przypominać, że już mianowicie lat temu kilkanaście wlasne uszy słyszałem zapowiedzi przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, oraz zjednoczeń: przemysłu odzieżowego i obuwniczego, iż sprawy rozmiarowzrostu są własne „na tapczynie” i że niedługo nie będzie z nimi żadnych kłopotów. Upłynął jednak czas długi i bardzo niewiele się zmieniło. Właściwie tylko tyle, że wzrosła ilość rozmiarowzrostów. Ale numerów konfekcji i dzianiny, których brakowało przed laty — teraz też brakuje. Choć nie ma po temu obiektywnych przyczyn surowcowych i innych.

Pamiętam również doskonale sprzed kilku lat zapowiedzi przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu i Wewnętrznego, Centrali Tekstylno-Obuwicznej i Centrali Handlu i Obuwia. Miał się mianowicie tak zmóc nacisk na przemysł i taka miała mu być przez handel udzielona pomoc w należytnym rozeznaniu potrzeb rynku — że brak dostaw deficytowych rozmiarów odzieży i obuwia miał zniknąć jak sen jakiś koszmarny. Nie zniknął.

I nie wiadomo właściwie o co chodzi. Dwa potężne resorty, dysponujące wielkimi centralami i zjednoczeniami, kierujące przemysłem przedsiębiorstwami i siecią tysięcy placówek handlu detalicznego — nie mogą sobie poradzić z bląhą sprawą rozmiarowzrostów. To znaczy bląhą wśród innych bez wątpienia trudniejszych spraw. Niebląhą natomiast dla klientów. Rozwiniął problem wzorotniczości, modelarstwa, kolorystyki — a z rozmiarowzrostami ani rusz. Utruchomili wyrób wielu atrakcyjnych towarów — a zmora rozmiarowzrostów jak wisiela nad rynkiem — tak wisi.

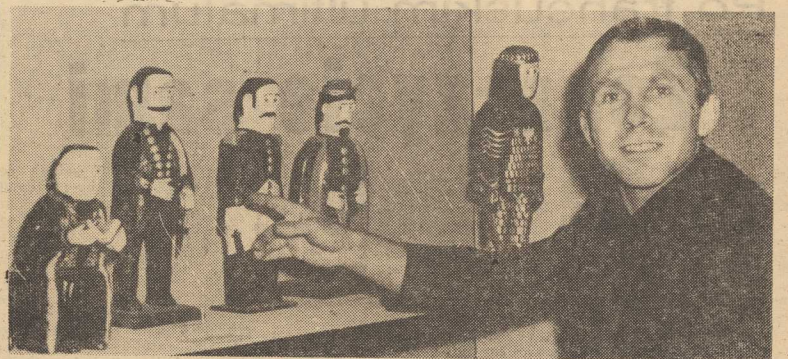
Jedni powiadają: trzeba uzupełnić badania antropometryczne. A ja mam pytanie: czy obecnie nie aktualizuje się tych badań? Toć to przecież powinno być oczywiste!

Inni dodają: trzeba zmniejszyć rynek poprzez sklepy — korespondenty i demy towarowe. A ja mam drugie pytanie: dlaczego czeka się z tym wzmocnieniem? I na co?

Oświadczam, że prozę plenu tytułu Przemysłu i Handlu, że coś trzeba będzie zrobić. Bo choć możliwe jest w teorii, że kilency zaskakają masowo chodząc np. w „jaskółkach” modnych przed pół wiekiem jeżeli będzie się je wyliczać, to trudno przypuszczać, że zbieżność zbieżność słusznego wzrostu chadzać miał w owej „jaskółce” sztytę na krasnoludka. Tak samo stopa nie dostosuje się do rozmiaru buta.

A najsmutniejsze jest chyba to, że trzeba jeszcze niektórych uświadamiać, iż rozmiarowzrost jest jednak tylko przysłówową tabakierą.

BOGUSŁAW REICHHART



Na pół etatu



— Może się wam przydad...

Rys. E. Messer

K CZY RAK JEST CHOROBA WIRUSOWA?

Biologowie ostatnio coraz częściej przychylają się do sądu, że czynnikiem chorobotwórczym, jeśli idzie o powstawanie nowotworów, jest wirus. Wirusy te mogą znajdować się w komórkach organizmu nie dając o sobie znać, czekając na właściwy moment. Aktywizują się one tylko w sprzyjających dla nich warunkach, podobnie jak wirusy grypy „ożywają” np. przy przeziębieniu. Takie sprzyjające okoliczności dla wirusów rakowych stwarzają substancje rakotwórcze.

MŁODY pracownik Instytutu Mikrobiologii Akademii Nauk Łotewskiej SRR, Wiktor Popow, przeprowadził doświadczenia, które potwierdziły tę hipotezę. Obiektem jego badań była sarcoma Rausa — nowotwór złośliwy pochodzenia wirusowego. Występuje on u kur, ale można go też zaszczerpić szurom, chomikom, psom, a nawet małpom.

Wirusowe pochodzenie sarcomy Rausa jest bezsporne. Niemniej jednak w nowotworach u młodych kurczą, u których dr Popow wyizolował raka osłabionym wirusem, wirusom nie stwierdzono. A może nowotwór pochodzenia wirusowego nie zawierał wirusów. A może wszystko polegało na tym, że zwykłymi metodami nie udało się ich wykryć? Powstała myśl, że wirus żyje, ale chwilowo się „zamaskował”. Eksperyment miał potwierdzić tę przypuszczenie.

Uczony wziął dwie grupy kurcząt i poddał ich skórze działaniu preparatu rakotwórczego. W tym celu wybrano dawkę substancji rakotwórczej, która w normalnych warunkach nie wywołuje jeszcze nowotworu. Następnie kurczętom pier-

wszej grupy Popow wprowadził bezkomórkowy ekstrakt sarcomy Rausa, nie zawierający, wydawało by się, wirusów. Być może wirus był w ekstrakcie, ale jakiś niepełnowartościowy i dlatego nie mógł wywołać nowotworu. Drugiej grupie ekstraktu nie wprowadzano. Po upływie trzech i pół miesiąca u kurcząt pierwszej grupy rozwinęła się sarcoma Rausa, która wydzieliła wirus. Kurczęta kontrolne były zdrowe. Jak wykazał eksperyment, substancja rakotwórcza nie wywołała nowotworu, ale „przygotowała glebę” do rozwoju wirusa, nawet wirusa niepełnowartościowego, osłabionego.

Czy u człowieka wywołuje nowotwory wyłącznie wirus, jakiego rodzaju jest ten wirus, czy w ogóle istnieje, jak należy z nim walczyć? Na pytania te eksperymenciatorzy nie potrafią jeszcze udzielić odpowiedzi.

A. WIERETIENNIKOW
(APN)

Kieszonkowy rentgen

INŻYNIER i lekarz z Chicago, dr L. Rieffel skonstruował miniaturowy aparat rentgenowski, który lekarz może nosić w kieszeni jak stetoskop. Aparat szczególnie przydatny przy konieczności postawienia szybkiej diagnozy w razie wypadku, zastępuje dotychczasową aparaturę małym kawałkiem metalu radioaktywnego, zwanego prometium. Przed szkodliwymi promieniami radioaktywnymi chroni niewielki ołowiany płaszcz.

(j.o.)

magazyn

STRONA 5

Potężniejszy od penicyliny

UCZENI brytyjscy wyprodukowali na uniwersytecie Oksfordzkim nowy potężny antybiotyk, zwany ceporin. Dotychczasowe wyniki stosowania tego specyfiku uzasadniają twierdzenie, że jest to najdonioślejsze odkrycie w tej dziedzinie od pojawienia się penicyliny. Tak więc gdy leczymy penicyliną zawiódło w wypadku zapalenia opon mózgowych, ceporin spowodował całkowite wyzdrowienie w ciągu 48 godzin. W innym wypadku przy pomocy tego środka opamowano zakażenie, którego zwalczanie innymi antybiotykami trwałoby co najmniej tydzień.

(j.o.)

Rehabilitacja czarownic

A JEDNAK czarownice wciąż nie były głupie. Współczesna medycyna i kosmetyka, ba, nawet zootechnika i sporo innych dziedzin wiedzy oraz życia praktycznego rehabilituje stare wiedzą warzące ongiś czarodziejskie zioła. Tyle, że czarodziejską otoczkę zdarzy z ich praktyk wytrwały badania laboratoryjne.

Fuga demonum, czyli uciecz-

ką złych mocy, zwano w zalemerchliwych czasach pocziw, dziurawiec, inaczaj świętojańskie ziele. Dziś w Instytucie Mikrobiologii Ukrainkiej Akademii Nauk dowiedziono jego rewelacyjnych właściwości antybakteryjnych. Zwiększa skutecznie likwiduje zakażenia gronkowcem złośliwym. W Niemieckiej Republice Demokratycznej preparatem z dziurawca leczy się z powrodeniem schorzenia centralnego układu nerwowego. Wobec komplikacji wywołanych nieraz nadmiernym stosowaniem leków chemicznych, fitoterapia staje się modna na Wschodzie i Zachodzie.

Surowcem do antybiotyków ziołowych jest czosnek, cebula, chrzan, czarna rzodkiew, ba nawet liście nasturcji! Olejki i soki roślin czosnkowatych z powodzeniem stosuje się przy anginie, bionicy, koklusz, zapaleniu płuc, a nawet w walce z cholera i gruźlicą. Soki i olejki z gorczycy działają antybiotycznie przy zapaleniach dróg moczowych, żółciowych oraz na zakażone rany. Działając bakteriobójczo i bakteriostatycznie, antybiotyki ziołowe mają te przewagę nad wszystkimi „mcykami”, że nie powodują skutków ubocznych.

Paniom z piegawym nosem możemy od razu przepisać receptę: po lyżce ziela pokrzywy i korzeni chrzanu zalać butelką wina gronowego, zakorkować i odstawić na 2 tygodnie. Po przedcedzeniu nacięć twarz.

(oprac. lws)

Przyszła ręka

NIEMALYM osiągnięciem poszczycić się mogą lekarze czescy — przeszczepili oni z dobrym wynikiem 16-letniemu chłopcu jego własną rękę odciętą przez maszynę.

Na zdjęciu: chirurg dr Milos Kraemer i dr Karel Biala badają swego pacjenta.

CAF

Była to pierwsza tego rodzaju operacja w Czechosłowacji — podkreśla agencja CTK. Lewa ręka chłopca została prawie zupełnie odcięta — wisiała tylko na wąskim skrawku skóry. Lekarze szpitala w Brnie w czasie przeszło 5-godzinnej operacji połączyli odcięte kości, nerwy, naczynia krwionośne, mięśnie. W 26 dni po operacji można już było dokładnie wyczuć tętno na końcach „przyszłych” palców. Obrzęk tkanki miękkich zmniejszył się, pacjent zaczął poruszać palcami. W 27 dni po operacji można już było powiedzieć, że udało się w pełni.

CZTK podkreśla, że Czechosłowacja jest trzecim krajem na świecie — po Stanach Zjednoczonych i ChRL, który może się pochwalić tego rodzaju osiągnięciem.

(NNT PAP)

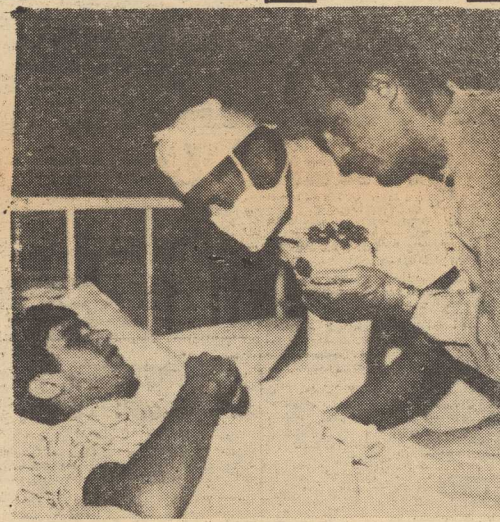
Plastyk zamiast gipsu

W ANGLII przy złamaniach kości zamiast tradycyjnego gipsu stosuje się ostatnio specjalny opatrunek z plastiku, zamykany na zamek błyskawiczny i nadmuchiwany. Złamaną kość w opatrunku takim unieruchomiona jest całkowicie. W nowe opatrunki wyposażone są obecnie wszystkie karetki pogotowia.

(j.o.)

Zwycięstwo nad grypą azjatycką?

AMERYKAŃSKI koncern chemiczny Dupont de Nemours dokonuje obecnie na 850 ochotników ostatnich prób z nowym preparatem syntetycznym, który udopierne ma organizm ludzki na różne wirusy grypy. Zdaniem lekarzy, preparat ten okaże się również skutecznym przeciwko wirusom grypy azjatyckiej, które do tej pory pozostawały nieczułe na wszystkie środki chemiczne. (j.o.)



— No, to już chodźmy — mówię wstając. Zegnaliśmy się u bramy parku.

— Ukłony dla rodziców — mówię machinalnie i kieruję się w swoją stronę. Jest już ciemno, ale mam jeszcze trochę czasu, więc idę pieszo. Myślę o Maryśce i o garni — mnie złość. Złość zausze przychodzi wtedy, kiedy jest się bezradnym. A w sytuacji Maryski jestem doskonale bezradna. „Ze też napotoczyłam się na ten polski kolehoz! Diable go nadali!” — wrągam sobie. Wszystko zaczęło się od przelotnej znajomości z Polką w płaskownicy Bois de Boulogne. To ona mnie wprowadziła do tego domu. Sama była w nim gościem i dawno już wyjechała, a ja zostałam z balastem ich spraw i problemów. Właściwie problemowi Maryski. Tamci już ludzie skończyli. Krzyż można na nich położyć. Nie mogę się tylko pogodzić z położeniem krzyża na Maryśce.

Z hukiem otwieram kuchenne drzwi. W Salonie jeszcze światło, jeszcze Mozart, jeszcze pan. Znad oparcia kanapki wystaje jego szpakowaty łeb.

— Ewa! — woła mnie głośno, nie odwracając głowy. Poznał, że to ja, a nie pani, bo ona zachłababy samochodem.

Staję w progu Salonu.

— Let's have a drink! — mówi pan stereotypową formułką, nalewając mi whisky i wodę sodową. W pękatej butelce Haig's 49 kołacząc się resztki płynu. „Całą butelkę wydał sam” — myślę. Pije z przyjemnością. Nie znosiłam tego trunku, gdy tu przyjechałam. Kiedy mnie częstowali w kuchni, ukradkiem wylewałam go do zlewu. Ale z czasem się przyzwyczaiłam. A nawet polubiłam. Whisky ma w sobie coś wciągającego, jak narkotyki. Dwie rzeczy, których mnie nauczyli Amerykanie na pewno: pić whisky i pić mleko.

Mam na sobie najlepszy ciuch i bardzo dumnie czuję się dziś w Salonie, gdzie zawsze króluję w chustce na głowie i z odkurzaczem Hoovera w garści.

— Dzieci pytały o ciebie. Nie chciały bez ciebie zasnąć.

— Doprawdy? — Nie mogę się oprzeć pokusie, żeby nie powiedzieć panu, jak Jack gonil do ustraty tego amazonkę, żeby oddać jej szal. — One mają dobry kontakt z ludźmi — dodają jak konkluzję.

Ewa Berberysz

(25)



— Co, może ich zaczepiają? — pan wygląda tak, jakby miał chęć obudzić Jacka i wytargować go za uszy.

— Zaczepiają, ale w życzliwy sposób. Każdy to lubi...

— I had to report about you — mówi z nagła pan.

— Co, co?

— A nic... — Panu przychodzi w sukurs pani. Słychać, jak z jasonem zatrzymuje wóz przed drzwiami i zaraz potem wpada do pokoju jak bomba.

— A jesteście! — mówi rozplamieniona. Siada

na dalekim krześle. „Pewno nie chce, żeby od niej alkoholem zajeżdżało” — myślę.

— Jak tam próba? — pyta pan.

— Świetnie. Chris znów naukali. Maud dotąd nie umie roli. Nie wiem, chyba ona ma zanik pamięci. Opal obraziła się na Jacka... — wyrzuciła z siebie jednym tchem.

— Zaraz będą bejztyki — mówi pan i wchodzi do kuchni. Po chwili w domu rozchodzi się charakterystyczny zapach przypiekanej polędwicy.

— Jak się cieszę, że zjesz z nami! — mówi pani. Rozbiera ją szczęście. Rada by każdemu nieba przychylić.

— Wiesz co? Weź go sobie! — ruchem głowy wskazuje kuchnię. — On jest bogaty. Jeśli będziesz umiała go podeszć, nie będzie ci źle. Z nim tylko sposobem...

— A pani?

— Ja właśnie zrezygnowałam. Puszczam go w trybie. Najgorzej jest powziąć decyzję. Później już samo wszystko leci. Ale z tobą, to jest myśl. On ciebie lubi. Patrz, poszedł bejztyki dla ciebie smażyć! Rozkoszny to on nie jest, ale w twojej sytuacji, co masz lepszego do roboty? Pieniądzy nie masz...

Wywodzi pani przerywa wejście pana ze skwierczącymi bejztykami i butelką wina. Przypominam niedźwiedzia-pocziwne, wodzonego za kółko w nosie po jarmarkach. Trochę mi go żal, ale co robić, jeśli jest taki głupi?

Pani zrywa się, żeby nakryć do stołu i pozapalać świece.

— Nie! Ty siedź! Ty jesteś naszym gościem!

— mówię sadzącą mnie z powrotem na krześle. „Czy to już teraz będą te swaty?” — myślę z lekką przerażoną.

C. d. n.

Zapraszamy młodych koszykarzy!

Wielki turniej „Kuriera” i TV dla drużyn szkolnych

WZOREM LAT UBIEGŁYCH nasza redakcja przy współudziale Okręgowego Związku Koszykówki, Szkolnego Związku Sportowego, Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Telewizji — organizuje WIELKI TURNIEJ KOSZYKÓWKI DRUŻYN SZKOLNYCH I ZAKŁADÓW PRACY.

Po meczach z Anglią

Znów wawrzyny dla polskich bokserów

JAK WYPADLI nasi bokserzy w dwóch meczach z Anglikami? Trener Stamm jest na ogół zadowolony z formy naszych reprezentantów. Oczwiniście obok złotych pięściarzy jak BENDIG, ADAMSKI, GRUDZIEŃ, KULEJ czy PIETRZYKOWSKI znaleźli się również zawodnicy słabsi do których za ciężkie należały Zgodzi i Gajewskiego. Mimo porażek dobrze zaprezentowali się nasz ciężki zawodnik Walicki. Szczególnie w drugim meczu pokazał się z jak najlepszej strony. Mimo dwukrotnego leczenia w pierwszych dwóch rundach Walicki w III starciu boksował z wielką ambicją. Po walce sędzia neutralny Thompson przyznał w dyskusji, że wytypowanie porażki Walickiego było błędem z jego strony.

ANGIELSKIM specjalistom bokserom bardzo podobał się 19-letni Jan GAŁAZKA. Obok nienaganej techniki, ten młody pięściarz zademonstrował duże doświadczenie ringowe i wielką bojowość.

PRASA ANGIELSKA, która niechętnie pisze o porażkach swych reprezentantów, i tym razem nie wytrzymała się z tragedią. Po zwycięstwach naszej drużyny zamieszczono kilkunastowieczne wzmianki, ogarniające się w zasadzie do podania suchych wyników.

Przez Szwajcarię do... Monte Carlo

TRASA najbliższego słynnego międzynarodowego rajdu samochodowego do Monte Carlo prowadzić będzie po raz pierwszy przez Szwajcarię i województwo szczecińskie. Zawodnicy startujący ze Sztokholmu przeprawia się przez Bałtyk promem kursującym z Ustą do Szwajcarii, a następnie pojadą przez Keszling do Gdańska, gdzie spotkają się z rajdowcami startującymi w Mińsku Białym.

Tak więc uruchomione niedawno — bo dopiero w maju br. — połączenie promowe łączące Skandynawię z Polską, służy nie tylko turystyce i handlowi zagranicznemu ale i celom sportowym. (ZAP)

Koszykówka

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYN

TABELA

1. Legia Warszawa	4	0	8	314:277
2. Start Lublin	3	1	7	281:238
3. AZS AWF	3	1	7	301:232
4. Sparta N. Huta	3	1	7	276:237
5. Lech Poznań	2	2	6	302:235
6. Śląsk Wrocław	2	2	6	320:283
7. Wisła Kraków	2	2	6	295:263
8. AZS Poznań	2	2	6	247:269
9. AZS Kraków	2	2	6	256:297
10. Polonia W-wa	1	3	5	245:250
11. Wybrzeże Gdańsk	0	4	4	237:290
12. AZS Toruń	0	4	4	238:302

TURNIEJ postanowiliśmy rozegrać w czterech grupach: — grupa szkół podstawowych, — grupa szkół ogólnokształcących i zawodowych, — grupa szkół przyzakładowych i zasadniczych szkół zawodowych, — grupa TKKF z zakładów pracy.

W PRZECIWIENSTWIE do roku ubiegłego w tegorocznych zawodach każda szkoła lub zakład pracy, mogą wystawić tylko jedną drużynę. Chcemy uniknąć przez to protestów i zamieszania.

WSZYSTKIE GRY eliminacyjne muszą być rozegrane w grudniu. Finałisti poszczególnych grup wystąpią w spotkaniach o pierwsze miejsca podczas turnieju noworocznego, który odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

WAŻNE jest również i to, że każda z czterech grup będzie rozgrywała spotkania eliminacyjne na innych salach. Unikniemy dzięki temu tłoku i zardiaszu, a na pewno zyskamy na tempie przeprowadzania turnieju.

NIE WĄTPIMY że podobnie jak w latach ubiegłych na starcie naszej imprezy staną reprezentacje wszystkich szkół i zakładów pracy. Koszykówka to piękny sport, o jej wartościach nie trzeba przypominać, a młodzieży namawiać do gry. Wszyscy czynią to chętnie.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH zamieścimy regulamin turnieju.

ARTUR czy ZBIGNIEW — ZBIGNIEW czy ARTUR? Takie pytania można usłyszeć podczas spotkań bokserkich. Mowa tu o dwóch zawodnikach z Wrocławskiej „Guardii” — Arturze srebrnym medaliste Igrzysk Olimpijskich w Tokio i jego bracie Zbigniewie OLECHACH. Niewątpliwie do rzadkości należy ta para bokserów-bliźniaków, którzy są aż tak bardzo do siebie podobni: wzrost, budowa, ubiór, styl walki na ringu, technika walki...



Dziś tylko informacja: zgłoszenia do zawodów można nadsyłać telefonicznie lub osobiście na adres Szkolnego Związku Sportowego — ul. Tkacka 52. (am)

Katowice zdobyły Puchar Miast w piłce ręcznej

Puchar Miast w piłce ręcznej drużyn kobiecych, rozegrany w Katowicach z udziałem reprezentacji Wrocławia, Zielonej Góry, Krakowa, Łodzi i Katowic, zakończył się sukcesem śląszczyk. Wygrały one wszystkie 4 spotkania: z Zieloną Górą 2:5, Wrocławiem 1:9, Łodzią 2:6 i Krakowem 1:3.

Dobra postawa beniaminków

W lidze siatkówki prowadzi Legia

DRUŻYNY SIATKÓWKI MĘŻCZYN ROZEGRAŁY DRUGĄ RUNDĘ SPOTKAN O MISTRZOSTWO I LIGI. NIE UCZESTNICZYŁA W TYCH MECZACH DRUŻYNA WARSZAWSKIEGO AZS AWF, KTÓRA W TYM SAMYM CZASIE STARTOWAŁA W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU W PRADZE.

PO sobotnio-niedzielnym rozgrywkach na czele tabeli znajdują się warszawskie drużyny Legia i Warszawianka, chociaż mają one po jednym zaległym spotkaniu. Na dalszych miejscach są: Gwardia Wrocław, GKS Katowice i Odra Wrocław. Wszystkie te zespoły mają po 3 punkty.

DOSKONAŁE radzą sobie w ekstraklasie debiutanci tegorocznych rozgrywek — Huragan Wołomin, AZS Lublin i Wybrzeże Gdańsk, którzy zdołali wygrać po jednym spotkaniu.

Wyniki: POGON — Odra Wrocław 1:3, Wybrzeże — Gwardia Wrocław 1:3, Sparta W-wa — Legia W-wa 1:3, Huragan Wołomin — Wawel Kraków 3:0, AZS Lublin — GKS Katowice 0:2, Sparta W-wa — Warszawianka 0:3, Huragan Wołomin — GKS Katowice 1:3.

PRZYPOMINAMY:

w najbliższych dniach „Kurier” ogłasza

KONKURS-PLEBISCYT na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej W ROKU 1964

Szczegóły już jutro!

Mistrzostwa Świata - 66 w piłce nożnej - rozpoczęte!

W EUROPIE rozpoczęły się już rozgrywki eliminacyjne w grupach przed Mistrzostwami Świata 1966 w piłce nożnej. W grupie VIII, w której grać będzie POLSKA rozegrano pierwsze spotkania.

Szkocja — Finlandia 3:1
Włochy — Finlandia 6:1

TABELA

1. Włochy	2:0	6:1
2. Szkocja	2:0	3:1
3. POLSKA	—	—
4. Finlandia	0:3	2:9

GRUPA II

NRF — SZWECJA 1:1

A oto program spotkań eliminacyjnych do MS polskiej drużyny:

18 kwietnia 1965 r. z WŁOCHAMI w Warszawie;
23 maja — ze SZKOCJĄ w Chorzowie;

26 września — z FINLANDIĄ w Helsinkach;
13 października — ze SZKOCJĄ w Glasgow;

26 października — z FINLANDIĄ w SZCZECINIE;
1 listopada — z WŁOCHAMI w Rzymie.

W UBIEGŁYM TYGODNIU do sekretariatu Okręgu Szczecińskiego PZPN wpłynęło oficjalne zawiadomienie zarządu Głównego PZPN o powierzeniu organizacji meczu POLSKA — FINLANDIA (26. X. 1965 r.) w naszym mieście. (n)

PISZĄ O NAS:

WARSZAWSKI „EXPRESS WIECZORNY” TAK KOMENTUJE NIE DZIŚNI MECH PIKARSKI O MISTRZOSTWO I LIGI LEGIA — POGON:

Najwyższe cyfrowe zwycięstwo odniosła Legia. Już szósty mecz z Gwardią wygrała wyraźnie zwyciężając jej formę. Niedzielne spotkanie potwierdziło to spostrzeżenie. Wicelider tabeli — Pogon była bez szans. Tylko przez pierwsze 15 minut można było mieć wątpliwości co do losów tego pojedynku. W tym to okresie goście atakowali z werwą i dość pomyslowo. Na podstawie tego kwadransu można sobie wytyłmaczyć dotychczasowe osiągnięcia szczecińskich portowców. W każdym razie wydaje się, że zespół ten zasługuje w zupełności na miejsce w górnej połowie tabeli. Dużo talentowanej młodzieży, nieszlachetny sposób gry, spore możliwości na przyszłość — tak można scharakteryzować Pogon. Miała ona pecha, że trafiła na tak grającą Legię.

NRF wycofała się z Pucharu Europy

Jak podają zachodnie agencje prasowe, Związek Lekkoatletyczny NRF (DLV) na ostatnim posiedzeniu we Frankfurcie n/Menem podjął decyzję, że drużyna NRF nie będzie startować w przyszłorocznych rozgrywkach lekkoatletycznych Pucharu Europy. Zachodnie Niemcy zrezygnowały także z organizacji na swoim terenie finału Pucharu Europy. Decyzja ta podjęta została przez zachodnio-niemieckich działaczy sportowych na znak protestu przeciwko dopuszczeniu do Pucharu Europy reprezentantów NRD.



UWAGA — ODBIORCY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**SZCZECIŃSKA
CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Szczecinie**

zawiadamia,

że w dniach 30 listopada i 1 grudnia 1964 r.
MAGAZYN BAZ MATERIAŁOWYCH
w Szczecinie przy ul. Santockiej 21
w Stargardzie przy ul. Orzeszkowej 35

BĘDA NIECZYNNY

z uwagi na przeprowadzanie rocznej inwentaryzacji.

Uprasza się P. T. Odbiorców o wcześniejszy odbiór
materiałów budowlanych.

3393-K

**Przyjmujemy
zamówienia dodatkowe**

na

produkcję w roku 1965

**odlewów
z żeliwa szarego**

w gatunkach od 14—22 żel.
w ilości około 250 ton.

Zamówienia prosimy kierować pod
adresem:

ODLEWNIA ŻELIWA SZAREGO

W RADOSŁAWIU

p-1a i pow. Nowogard —

telefon: Nowogard 371.

3389-K

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA KONSERWATORA lub konserwatora z kwalifikacjami majstra oraz strażników, zatrudni Centralne Więzienie w Szczecinie. Warunki: wiek do 35 lat, wykształcenie podstawowe, uregulowany stosunek do służby wojskowej. Blizszych informacji udziela Dział Kadry C. W. w Szczecinie, ul. Kaszubska 28. 3389-K

3 INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW (w tym 2 konstruktorów i technologów) oraz mgr organizację działalności i pracy, zatrudni Pracownia Konstrukcyjno-Technologiczna w Szczecinie, ul. Odrowąża nr 1, III p, pokój nr 161. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3375-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE
Języki obce.
Informacje: Warszawa
1, skr. 68.

Nieruchomości

SPRZEDAM w Lesznie,
blisko dworca, duży do-
m dwurodzinny, o-
gród 1 800 m kw., cena
200 tys. zł. Oferty: Biu-
ro Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8 na nr 892.

Praca

POTRZEBNA pomoc do
mowa z umiejętnością
gotowania, Mickiewicza
66-1, godz. 10-16.

POTRZEBNA samodzielna
na gospodkę z u-
miejętnością gotowania.
Warunki bardzo dobre.
Grzegorz z Sanoka 22.

POMOC domowa po-
trzebna od zaraz, Czor-
styskiego 42 m 2.

**Złom złoty —
złom srebrny**

najlepiej sprzedaż
w sklepie
„VERITAS”
Szczecin,
ul. Ślaska 7.

DOM jednorodzinny, z
ogrodem owocowym,
4700 m kw., 16 km od
Warszawy — sprzedam.
Sk. Kowalski, Warsza-
wa, ul. Świeńska 21 m.

DOMEK komfortowy,
3-pokojowy na Pogod-
nie (nie żądam miejsca
na zastępcę),
— sprzedam. Oferty: Biu-
ro Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8 na nr 895.

OGRODNICTWO dobrze
zaprowadzone, pięć ha
75 arów, trzy oborne
szklarnie ogrzewane, 150
okien, pięć pokoi, kuchnia,
łazienka, garaż,
dom gospodarczy,

elektryfikowane, wodo-
ciąg, blisko Poznania
350 tys. zł. Wpłaty
250 000 lub zamienić na
połowe wili w Szczeci-
nie z dopłatą Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego
16.

10436-P

Kupno

AMERYKANKE, kredens
stolarski z stołk, pod
radio kupię, Wojska
Polskiego 43-5.

PORTPIAN, „Sien-
way” — kupię. Oferty
z podaniem numeru in-
strumentu i ceny kie-
rować do Biura Ogło-
szeń, 16-2, Piotrkow-
ska 96 pod 18132.

„GILOTYNE” i inne
maszyny intrologor-
skie — kupię. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, pl. Hol-
du Pruskiego 8 na nr
894.

10438-G

Różne

SCHRONISKO dla zwie-
rzyząt, ul. Wojska
Polskiego 247, To-
warzystwa Opieki nad
Zwierzętami poleca du-
ży wybór miłych psów.

WSZYSTKIM honoro-
wom kwiślowcom z
Fabryki Sprężu Elek-
trycznego, którzy
w dniu 13.XI.64 r. odda-
li krew dla Lucji Ro-
zowickiej, serdeczne
podziękowanie składa
Rozowicka z rodziną.

PRZEPRAZAM o. Mi-
chała Maciejewskiego,
zam. w Warnołce za-
publika mniemawie, Ja-
nina Raulin, Warnołka,
pow. Szczecin.

10441-G

Przedział

KURRY oraz kurniki —
sprzedam. Karola Miar-
ki 6 m 13.

MAGNETOFON, „Meko-
dia” okazynie, prze-
dam, Al. Wojska Pol-
skiego 53-20, ogła-
dać do godz. 16-21.

PIANINO marki „Wol-
kenhauer”, na metalo-
wymi płycie oraz maszy-
nie, dziewczęta z przy-
stawką sprzedam. Wido-
mość: Barnina 16-10,
tel. 85-95.

ŁÓŻKA meblowe w do-
brym stanie, tanio sprze-
dam, E. Piater 92-20,
po godz. 16.

PSA — owczarka szco-
kiego (Collie), prze-
dam, Zdroje, Młodzie-
ży Polskiej 5.

PIANINO sprzedam,
Szczecin, ul. Bol. Kry-
woustego 68-7.

SAMOCHOŹ, „Fiat” 1400
głedham, Szczecin, Ja-
giellońska 71 m 15, od
godz. 16.

KURRY, wóz, konia, mo-
tocykl WFM sprzedam,
Wojska Polskiego 55-2.

TELEWIZOR, „Kiełnot”,
21 cali sprzedam, tel.
421-12, po godz. 16.

DENTYSTYCZNE akty-
wny w dużej przy-
mencie oraz inne urzę-
dzenia lekarskie i labo-
ratoryjne poleca „U-
ran”, Warszawa, Hoza
43, tel. 21-39-83.

PRZYJMUJE dwóch pa-
now na pokój, Bogusła
wa 34-7.

POKÓJ wynajme star-
szemu panu lub mary-
żance, ul. Wojska Pol-
skiego 53-20, ogła-
dać do godz. 16-21.

3390-K

Teatr

POLSKI — „Małż i żona” g. 16.
WSPÓŁCZESNY — „Ania z Zielo-
nego Wzgórza” g. 16, 16.30.
OPERETKA — „Wesoła wdówka”
g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Zalotnik”
g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — franc.
— od lat 12 (wtorek i środa);
KOSMOS (tel. 336-42) — „Rachunek
sumienia” g. 11.15, 13.15, 15.15, 17.30
21 — pol. — od lat 12 (wtorek i
środa); **COLOSSEUM** (tel. 438-13) —
„Dwa w stepie” g. 16, 18.30, 21 —
radz. — od lat 16 (wtorek i środa);
BALTYK (tel. 733-35) — „Niedziela
w Avary” g. 18.10, 20.30 — franc.
— od lat 16 — panoram.; „Tajem-
nice złotego runa” g. 13.15, 15.15;
środa: „Tajemnice złotego runa”
g. 11.10, 13.30, 15.50 — „Niedziela
w Avary” g. 18.10, 20.30;
POLONIA (tel. 473-00) — „Młody król rzy-
nia” g. 10.30, 13.15, 15.30, 18.30 —
ang. — od lat 12 (wtorek i środa);
PIONIER (tel. 475-42) — „Wśród
tęczy” g. 17.15, 19.15 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g. 10 — „Kryptomim Cie-
ro” g. 11, 13, 15, „Wśród łowców
główn” g. 17.15, 19.15 — pol.; „E-
dzie” g. 18.45, 20.45; **MUZA** (Pomo-
żany) — „Czarny żwir” g. 13.30 —
NRF — od lat 16; **MAHS** — „Licz-
ba wazze grzechy” g. 17, 19.15 —
pol. — od lat 16; **PALA** — „Uchi”
g. 17, 19 — pol. — od lat 12; **ECHO**
(Kraków) — „Kryk strachu” g.
18, 20 — ang. — od lat 16; **SWIT**
(Sokolnia) — „Wyspa tajemnicza”
g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12;
MEWA (Zielonow) — „Księga
dziej” g. 17, 19 — ang.; „Wiano”
g. 18.30, 20.30; środa: „Aza na sa-
perze” g.

Kronika dnia

NAUCZYCIELE W PALACU

W SALI teatralnej Pałacu Młodzieży odbyła się wczoraj uroczystość z okazji „Dnia Nauczyciela”. zorganizowana przez dyrekcję i Radę Pedagogiczną pałacu. Po serdecznym powitaniu pedagogów od były się występy zespołu „Małych form”, a potem podwieczorek tańeczny przy kawie.

Dziś otwarto targi PAH

Do kupienia towary wartości 120 mln zł

TRADYCYJNE, organizowane przez Powszechną Agencję Handlową dwa razy w roku TARGI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH rozpoczęły się dzisiaj rano. Urządzono je we wzorcowym PAH przy pl. Holdu Pruskiego 8. Otwarte będą dwa dni.

Oferentami towarów są oddziały PAH z 6 województw: bydgoskiego, łódzkiego, lubelskiego, warszawskiego, krakowskiego i gdańskiego. Przedstawiciele tych oddziałów przywieźli do Szczecina towary, są to nadwyżki pochodzące zarówno z przedsiębiorstw hurtowych, jak i zakładów wytwórczych tamtych województw. Wartość targowej oferty stosunkowo wysoka — 120 mln złotych. Najcenniejsze są tkaniny, odzież, dziewiarstwo, obuwie i meble. Artykuły spożywcze — głównie przetwory warzywne — owocowe — przywiozł nam tylko lubelski oddział PAH.

Targi rozpoczęły się o godz. 10 i otwarte będą do jutra, do godz. 16. Przypuszczamy, że szukających towarów handlowców ze szczecińskiego detalu nie trzeba namawiać do odwiedzania PAH-owskiej imprezy.

Jednym zdaniem

ZARZĄD Oddziału Stow. Inżynierów i Techników Polskich organizuje jutro, 25 bm. w Klubie NOT (Al. Wojska Polskiego 57), odczyt inż. Mariana Długosza pt. „Walery eksploatacyjne statku 14500 TDW typu „Kolejarz”.

ZARZĄD Oddziału Pol. Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa zawiadamia o wieczorne dyskusyjnym, który odbędzie się w środę o godz. 18. Temat: Specjalistyczne szkolenie inżynierów i techników; wstęp do dyskusji wygłosi doc. dr Adam Radzikowski.

CZŁONKOWIE szczecińskiego klubu zaradczistów udzielali będą jutro, w środę o godz. 18 w Zambku fachowych porad i wskazówek dla stawiających pierwsze kroki przy komponowaniu różnego rodzaju zagadek.

21 BM. w takśowie nr 232 pozostawiono parasolkę damską; odebrać u Antoniego Wesolowskiego, ul. Noakowskiego 16-1.

W HOTEŁACH TŁOK

W SZCZECIŃSKICH hotelach TŁOK, jak rzadko w poniedziałek. Bardzo dużo jest gości zagranicznych. W „Continentalu” — 160 Węgrów oraz Holendrów, w „Piasku” — 30 Szwedów, którzy wczoraj wieczorem przybyli promem do Swinoujścia.

POSIEDZENIE PRZEDZIUM WRN

DZISIAJSZE posiedzenie Prezydium WRN w całości poświęcone jest ocenie działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

DYŻUR POSELSKI ODWOŁANY

Z PRZYCZYN od siebie niezależnych prof. dr Stanisław ZAJĄCZEK, który miał dzisiaj pełnić dyżur poselski, nie będzie mógł przyjmować wyborców. Kolejny dyżur — 8 grudnia.

KOMISJA KULTURY WRN RADZI

W ŚRODĘ 25 BM. odbędzie się posiedzenie Komisji Kultury WRN, na którym omówiony będzie projekt budżetu tego resortu na 1983 rok.

Zebrała: (aż)

Czeszy goście w ZPS

PRZEBYWAJĄCA w Szczecinie 3-osobowa komisja planowania gospodarczego przy Radzie Ministrów CSRS złożyła wczoraj wizytę dyrektorowi Zarządu Portu, a następnie zwiedziła port. W czasie objazdu portu goście odwiedzili statek bandery CSRS — m/s „Republika”.

Nim spadnie pierwszy śnieg

W fabrykach pełna gotowość

SYNOPTYCY nie przewidują zimy stulecia, niemniej przeto w wielu zakładach przemysłowych naszego miasta podjęto przygotowania do tego okresu. Najlepsze warunki produkcyjne nie wykluczają jednak trudności, spowodowanych brakiem surowca lub kłopotami z jego dowozem, awariami ciepłowni, bądź też niedomaganiem transportu we wnętrzu. Z pytaniem, jak zakłady przygotowane są do okresu zimowego, zwróciliśmy się do kilku dyrektorów. Oto ich wypowiedzi:

DYR TADEUSZ MAŁECHA — SZCZECIŃSKA FABRYKA MEBLI

FABRYKA jest obecnie w szczególnej sytuacji. Ze względu na przejście na powłokanie mebli lakierami „nitro” musimy przebudować hale działu wykańczalni — zaopatrzyć ją w betonowy stropodach. Roboty przy tej przebudowie są właśnie w toku, a wykonuje je spółdzielnia „Tereny Zielone”. Zakończą prace jednak na dwie zmiany na zmniejszonej powierzchni i z niepokojem obserwuję postęp robót. Jesteśmy jednak przekonani, że do grudnia hala będzie gotowa. Nadejście mroźów w obecnym stanie rzeczy byłoby dla zakładu zbyt niebezpieczne.

Z potrzebnych do produkcji surowców, jak zwykle, czegoś brakuje. Nauczyliśmy się jednak klapać sobie rade. Mamy także kłopoty z wagonami kolejowymi. Brak dostatecznej powierzchni magazynowej nie pozwala robić zbyt wielkich zapasów wyrobów gotowych. Zresztą są one poszukiwane na rynku i szybsze skierowanie ich do odbiorców jest fabryce na rękę.

DYR JAN ZARSKI — FABRYKA URZĄDZEN BUDOWLANYCH

CAŁA nasza produkcja wykonywana jest w pomieszczeniach zamkniętych i ogrzewanych. Ponieważ są to niewielkie elementy, z transportem nie ma zasadniczych kłopotów. Materiały potrzebne do produkcji mamy zapewnione do końca stycznia. W razie bardzo ostrej zimy można się spodziewać awarii instalacji co — zamrażania niektórych przewodów. Ale sądzę, że do

DZISIAJ rano rozpoczął się w Szczecinie VII Zjazd delegatów spółdzielni zrzeszonych w WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU SPOŁDZIELNI INWALIDÓW. Oto kilka danych, zaczerpniętych z referatu prezesa WZSI — Tadeusza DROMERECKIEGO, które obrazują zadania, dorebki i plany tej bardzo pozytywnej organizacji.

PODSTAWOWYM zadaniem spółdzielni WZSI jest zawodowa rehabilitacja inwalidów. Przez organizowanie specjalnych zakładów pracy — dysponujących zarówno odpowiednim wyposażeniem technicznym, jak i funduszami przeznaczonymi na złagodzenie następstw inwalidztwa — ludzi poszkodowanych na zdrowiu przywraca się społeczeństwu. Daje się im pracę, która pozwala zapomnieć o kalectwie i dostojnie żyć.

W WZSI zrzeszonych jest 11 spółdzielni (10 w Szczecinie i 1 w Swinoujściu), które zatrudniają obecnie 1928 inwalidów. Na dostosowanie stanowisk pracy do kalectwa poszczególnych inwalidów przeznaczane są

spore sumy. Tak więc w 1983 roku wydatkowano na ten cel 484 tys. zł, w ciągu trzech kwartałów bież. roku — 248,5 tys. zł. Fundusze są jeszcze większe, ale możliwości zakupu urządzeń rehabilitacyjnych — ograniczone.

ZATRUDNIENI w spółdzielniach inwalidzi otaczani są systematyczną opieką lekarską. Wszystkie szczecińskie spółdzielnie mają ambulatoria i gabinety lekarskie. WZSI prowadzi Poradnię Rehabilitacji z wodowej Inwalidów, której zadaniem jest m. in. udzielanie porad inwalidom w sprawie doboru właściwego zawodu, a wspólnie z Zakładem Usług Technicznych — troska o właściwe oprzyrządowanie stanowisk pracy każdego zatrudnionego.

Szczególna uwaga kierownictwa związku zwrócona jest na warunki mieszkaniowe i higieny pracy. Jej miernikiem mogą być m. in. nakłady finansowe, przeznaczone głównie na poprawę warunków pracy w spółdzielniach. W 1983 r. wyniosły one 1785 tys. zł, a w ciągu 3 kwartałów br. — 1343 tys. zł. Nie znaczy to jednak, że wszyscy inwalidzi mają już zadowalające warunki pracy. Największym mankamentem jest to, że jeszcze dużo spółdzielni mieszło się w starych, rozpadających się budynkach, i dlatego w najbliższej 5-latek zagadnienie inwestycyjne znajduje się w centrum uwagi. Na nowe obiekty przeznaczono 52 mln zł, wobec 15 mln, które były do dyspozycji WZSI w tej 5-latek.

ZADANIA GOSPODARCZE są pomyślnie realizowane. Inwalidzi zatrudnieni są w zakładach 10 branż, z których najliczniej reprezentowany jest przemysł odzieżowy i różny (szczerotkarstwo — zatrudniające niewidomych i zabawkarstwo). W ub. roku wartość produkcji wyniosła 138 mln zł, usług — 17 mln zł, a obrotu towarowego (Handlowa Spółdzielnia Inwalidów — prowadzi sklepy i

skioski) — 111 mln zł. W tym roku wartość produkcji sięgnie 155 mln zł, usług — 13 mln zł, a obrotu towarowego — 115 mln zł.

Zasadnicze zadania najbliższej 5-latek skupiać się będą wokół problemów: należytego poprowadzenia nowych inwestycji, zapewnienia miejsc pracy dla inwalidów, zwłaszcza młodych, pobierających aktualnie naukę w szkołach specjalnych, osiągnięcia w 1970 r. produkcji rzędu 184 mln zł, zatrudnienia psychicznie chorych i gruźlików oraz rozwoju olimpijstwa. (aż)

Gdyby wszystkie dzieci...

Rośnie sterta podarków

PIERWSZA część podarków, które w związku z naszą akcją „GDYBY WSZYSTKIE DZIECI” zebrały szczecińskie dobre serca, przekazyaliśmy do szpitala dziecięcego. Pisał o tym już o radości, którą Wasmę śląską, gry zabawkę sprawiły małym pacjentom szpitala. Pisał także, że nasza akcja nadal trwa. Odrzucił z Waszej strony jest godny podziwu. W redakcyjnym magazynie tuż nowo rośnie sterta podarków. Oto ciąg dalszy listy ofiarodawców:

— Klasa Va szkoły nr 41 (pałac „rodzinnie” adresem przy okazji wizyty w naszej redakcji).
— Wiesio Zakrzewski z ul. Królowej Jadwigi 35-8.
— Klasa IIb ze szkoły nr 56.
— Grażyna Jarosławska z kl. IV szkoły nr 5.
— Małgosia Kolanowska z ul. Daszyńskiego 38.
— Klasa IIVa i Vla ze szkoły nr 56.
— Danusia Nowakówna z ul. Marcinkowskiego 2-3.
— Krzysztof Tukan z ul. Noakowskiego 37-6.
— MHO nam również zakomunikować, że spód mebla Marlianka o podreżnieniu do klasy III spotkał się z blaskawiczym odzewem. Już na stopę dnia pani ze szkoły nr 28 na Niebuszewie zakomunikowała nam, że dzieci tej szkoły przekazały dla Marlianki potrzebne książki. Ponadto podreżnieniu nadesłał pod adresem redakcji: Danusia Brodowska z ul. Maloolejskiej 7 i tajemniczo nadawca, który nie podał swojego nazwiska.
— Dziękujemy!

NASZA AKCJA TRWA!
Oto klasa Va Szkoły Nr 41 z swą wychowawczynią p. Grudzińską, pod której opieką dzieci wykonywały część prezentów na salę ciach praktycznych.

INŻ. ZDZISŁAW KOWALSKI — ZAST. DYREKTORA HUTY „SZCZECIN”

DO ZIMY przygotowujemy się już w czerwcu — lipcu. Zapasy rudy mamy wystarczające, klinkieru otrzymujemy na bieżąco (za kłopoty z dostawami). Remonty maszyn i urządzeń przeprowadza się planowo. Jedynie były trudności z suwnicą Nr 1, ale i ona została zabezpieczona na okres zimowy. Zaskoczył nas może jedynie „zima 1969-lecia”, gdy zamrażała wagony z rudą. Sądzimy jednak, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

Rozmawiał (wit)

PIERWSZE CYTRYNY

DO SZCZECINA nadszedł pierwszy w tym sezonie transport cytryn, w ilości 14 ton. Wczoraj po południu cytryny znalazły się w sklepach, m. in. w „Delekatesach”.



Mleczarze przepraszają

Z POWODU nagłej awarii części urządzeń chłodniczych w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, pewne partie mleka nie nadawały się w niedzielę do przegotowania. Spółdzielnia — za naszym pośrednictwem — przeprasza nabywców takiego mleka, informując jednocześnie, że w myśl umowy z MHD sklepy zobowiązane są przyjmować zwrócone mleko i zwracać klientom należność. Mieliśmy sygnały, że nie wszystkie sklepy stosują tę zasadę.